

Nr 66.

Niedziela.

D. 18. Marca.

KURJER WARSZAWSKI.

IV Spomnienia.

Bolesław wstydlivy. Bitwa pod
Szydłowem 1240.

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

JO. Xiążę Namiestnik dziś rano, na
dni kilka wyjechał z Warszawy.

Jutro w tutejszym Reursie Kupieckim
Bal danym będzie.

Dzisiejszy piękny poranek zapowiada
pogodę, która jeśli przy małym przymrozku
potrwa, stanie się dogodną jutrzejszym zaba-
wom, jakich kilka będzie miała stolica.

Kto chce na Jmieniiny jutrzejsze ofiaro-
wać wiązanie Muzyczne, może je nabydź w
składzie Muzycznym u P. Klukowskiego przy
Ulicy Miodowej pod Nr: 489: są to rozmaite
Muzyki na ten dzień ułożone przez P. Lentza,
składające się, z Uwertury, marszów, Poloneza,
waryacji walców i t. d. tamże znajdują się dzie-
ła P. Arnolda który swoim talentem niedawno
tak przyjemne bawił Publiczność Warszawską
Wisła dotąd stoi.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

Z Neapolu d 13 Lutego.

Dziennik Neapolitański Niedległy
donosi o Audjencji, którą Xże Rejent dawał
w d. 9. Lutego Ambassadorom Austrijackie-
mu, Rossyjskiemu i Pruskiemu. Gdy trzech Am-
bassadorowie udali się do Jego Król. Mości
w celu udzielenia mu postanowień Kongressu
Lubiańskiego, zdawało się, jakoby się im obe-
cność Ministra Spraw Zagranicznych niepo-
dobala. Poznał to Xże Rejent i rzekł: Jako
Rejent Kraju Konstytucyjnego, nie mogę słu-
chać żadnych udzieleń Postłów Zagranicznych
w nieprzytomności Ministra. Poczem wezwał
ich, ażeby przystąpili do przedstawienia po-
budek poselstwa swego. Hrabia Stackelberg
podniósł głos w imieniu wszystkich, i
oświadczył Jego Król. Mości: iż jeżeli za-

dania Kongressu przyjęte będą, tylko
40, 000. Austriaków wejdzie i zajmie
Neapolitańskie kraje, w przeciwnym razie da-
leko większa siła wkroczy zbrojnie, i wysta-
wi naród na wszystkie niebezpieczeństwa i ko-
szta wojny. Jego Król. Mość, odpowiedział
z uczuciem: iż jest w mocy sprzymierzonych,
wziąć jakie zechcą przedsięwzięcie; Jego zaś
stałym zamiarem jest utrzymać Konstytucją
przez niego i Najjaśniejszego Ojca Jego dobro-
wolnie zaprzysiężoną: iż nawet jeszcze w osta-
tniej chwili pożegnania, okazał N. Monar-
cha też same uczucia; iż na czele wspaniało-
myślnego narodu, który codziennie daje mu
nowe dowody przywiązania i szacunku, może
polec z chwałą, ale nie będzie układał się
nikczemnie; iż zastępy nieprzyjacielskie na
granicy i w obronie kraju, pierwszym ujrza te-
go samego Xiążęcia, którego wspierać chcia-

ty nieproszone Mocarstwa, i który ani innej niema potrzeby, ani innego losu pragnąć nie może, nad los Jego pieczołowitości powierzono narodu. „Baron Rambohr pierwszy opuścił salę audiencjonalną. Po daniem posłuchaniu, Ministrowie natychmiast zwolani zostali. Xże Rejent odczytał im własnoręczny na pięciu arkuszach spisany list do Króla; wyraził w nim, iż niemoże dać wiary, aby list Króla z d. 28. Stycznia pochodził z własnej Jego woli, gdy N. Monarcha nigdy takich uczuć dawniej nieokazywał: w każdym razie mówi dalej Xże Rejent, gotów jestem dzielić los narodu, i za jego prawa, niepodległość i sławę, poświęcić własne życie, a nawet co mi daleko jest droższemu życie własnej rodziny. List ten miał być napisanym tak czule, iż wycisnął łzy wszystkim przytomnym.

Ambassadorowie Angielski i Francuzki, ogłosili Neutralność swoją, i zostaną w Neapolu.

Xże Rejent znajduje się w położeniu niestęchanie trudnem, okazuje energią i zupełne poświęcenie się dla nowo przyjętego systemu. O Xięciu Leopoldzie (drugim Synu Króla, zaślubionym z Austriacką Arcy Xięż-

niczka Klementyna) nie tak jawnie się tłómaczą Dzienniki.

GH.

Z Włoch 23. Lutego.

Posiedzenia Parlamentu Neapol: z d. 13. były bardzo burzliwe. Xże di Gallo nie mógł do końca czytać Depeszków swoich. Nakoniec oświadczył Prezes: iż mężstwo na polu bitwy i rzadne ustanowienia Parlamentu, dowiodą osobistego patriotyzmu każdego Obywatela, iż krzyk nieprzystoi zgromadzeniu naradzającemu się w potrzebie Ojczyzny. Później, odczytanie Dupeszków niedożnało żadnej trudności. Jeden Députowany podał wniosek aby wezwać Króla, iżby w przeciągu 10 dni wrócił się do kraju swego, jeżeli niechce być odsadzonym od tronu.

G. H.

Wiadomo jakim sposobem sprzątne i Węglarze Urzędnika Policji Giampiettro, Podobnej śmierci zagrożenie przesłano Ex Ministrowi Medici, który usłuchał dobrej rady i natychmiast z Neapolu uknął.

GB.

z Paryża 3 Marca.

W d. 24. z m usłyszano nową Explosją w Kościele N. Panny, ale bez szkody.

Dnia dzisiejszego spodziewany jest Xże Depazes z Londynu.

GB.

Z Madrytu 21. Lutego.

Przybył tu Kurjer z Lubianny z ważnemi Depeszami. Natychmiast zwołano radę stanu. Rozesła się pogłoska, jakoby Ministrowie powoływali do kongresu pełnomocnika Hiszpańskiego. Do tego poselstwa przeznaczają P. Bandaxi. Rada Stanu przygotowała instrukcję, dla tego męża pełnego Energji i stałości. Mówią iż ma w Instrukcji wyrażone, żeby na żadne modyfikacje w konstytucji nie zezwalał.—

TEATR NARODOWY.

Wczoraj daną była piąty raz Opera Westalka. Dziś daną będzie tragedia Dziewica Orleańska: jutro maskarada, w czasie której o godzinie 8. graną będzie Krotofilas Nasze Przebiegi, o godzinie 10. komedja opera Indyk nadziany dukatami, a o godzinie 12. balet komiczny i Gabinet figur mechanicznych.

Dziś zimna 2. stopnie.